

---

„Coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że prawda naukowa, która ze swej natury należy do Prawdy Bożej, może dopomóc filozofii i teologii w pełniejszym rozumieniu osoby ludzkiej oraz Bożego Objawienia na temat człowieka – pełnego i doskonałego Objawienia w Jezusie Chrystusie.”

/św. Jan Paweł II/\*

# Teofil z Antiochii(II wiek)

---

Teofil widział, że sensu nie dojdzie się przez uproszczoną lekturę:

„Żaden człowiek, choćby posiadał dziesiątki tysięcy ust albo dziesiątki tysięcy języków, nie jest w stanie dokładnie wyjaśnić sensu opowiadania i opisu dzieła stworzenia dokonanego w ciągu sześciu dni. Nawet gdyby ktoś żył dziesiątki tysięcy lat w tym życiu, to i tak nie zdoła nic sensownego powiedzieć o tych rzeczach z powodu przemożnego ogromu (Ef 1,19) i bogactw Mądrości Boga (Rz 11,33), które zawarte są w wyżej przytoczonym opisie dzieła stworzenia w ciągu sześciu dni.”

W każdym razie nie ma co szukać dokładnego opisu sposobu stworzenia w Biblii:

„zostało powiedziane przez Boga: uczynimy człowieka, **lecz bez określenia jak to się stało**”

# Teofil z Antiochii(II wiek) Gdzie był Raj?

---

„Bóg więc, jak już powiedzieliśmy, umieścił człowieka w ogrodzie, aby go uprawiał i strzegł, polecił mu, aby spożywał wszelkie owoce (łącznie oczywiście z owocami z drzewa życia), zakazał mu jedynie kosztować owocu z drzewa poznania.

**Przeniósł go także Bóg z ziemi, z której był uczyniony, do raju**, dając mu okazję do postępowania w doskonałości, tak aby poprzez wzrastanie stał się doskonały, został nawet nazwany Bogiem, mógł wstąpić do nieba i osiąść nieśmiertelność. Człowiek został bowiem stworzony w stanie pośrednim, ani całkowicie śmiertelny, ani całkowicie nieśmiertelny, lecz zdolny do stania się jednym i drugim. Podobnie zresztą jak i sam raj, jeśli chodzi o piękno, został stworzony pośrodku, pomiędzy niebem a ziemią.”

Wygląda na to, że Teofil uważał, że Raj nie był na ziemi (Ziemi?) z której prochu (mułu) został ulepiony człowiek – został on do Raju przeniesiony, a potem wrócił do tej ziemi (Ziemi?)

# Teofil z Antiochii(II wiek) Gdzie był Raj?

---

Cytaty związane z tą tezą:

„(...)wtedy to Pan Bóg **ulepił człowieka z prochu ziemi** i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił.”/Rdz 2,7-8/

„Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę **ziemię, z której został wzięty.**”/Rdz 3,23/

## Imię ADAM

Hebrajskie *adamah* (ziemia, rola)

Co ciekawe, imię Adam pojawia się dopiero po wygnaniu z Raju:

"Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż - jak mówiła - dał mi Bóg potomka innego w zamian za Abła, którego zabił Kain."/Rdz 4,25/

# Teofil z Antiochii(II wiek) Gdzie był Raj?

---

Wróćmy jeszcze do stwierdzenia o stanie człowieka po stworzeniu:

„Przeniósł go także Bóg z ziemi, z której był uczyniony, do raju, dając mu okazję do postępowania w doskonałości, tak aby poprzez wzrastanie stał się doskonały, został nawet nazwany Bogiem, mógł wstąpić do nieba i posiąść nieśmiertelność. **Człowiek został bowiem stworzony w stanie pośrednim, ani całkowicie śmiertelny, ani całkowicie nieśmiertelny, lecz zdolny do stania się jednym i drugim.** Podobnie zresztą jak i sam raj, jeśli chodzi o piękno, został stworzony pośrodku, pomiędzy niebem a ziemią.”

W innym miejscu:

„**Człowiek więc nie został stworzony ani śmiertelnym, ani nieśmiertelnym z natury.** Gdyby bowiem Bóg od początku stworzył go nieśmiertelnym, wtedy uczyniłby go Bogiem, gdyby natomiast stworzył go śmiertelnym, wtedy Bóg byłby przyczyną jego śmierci. **Nie stworzył więc człowieka ani śmiertelnym, ani nieśmiertelnym,** ale jak to już wyżej wspomnieliśmy, zdolnym do jednego i drugiego, aby jeśli będzie skłaniał się ku nieśmiertelności, zachowując przykazanie Boga, jako nagrodę otrzymał od Niego nieśmiertelność i stał się jakby Bogiem, jeśli natomiast zwróci się ku czynom śmierci, nie słuchając Boga, wtedy sam stanie się sprawcą swojej śmierci. Bóg bowiem stworzył człowieka wolnym i odpowiedzialnym”

# Teofil z Antiochii(II wiek) Gdzie był Raj?

---

Natura uległa skażeniu, ponieważ skoro człowiek miał nad nią panować, była od niego zależna:

„Tak jak zresztą stało się z pewnym człowiekiem, który był panem: gdy on sam żył źle i grzeszył, podobnie i jego słudzy grzeszyli. Gdy zaś człowiek powróci znowu do swego stanu naturalnego i przestanie grzeszyć, wtedy również i zwierzęta odzyskają swoją pierwotną łagodność (por. Iz 11.6-9)”

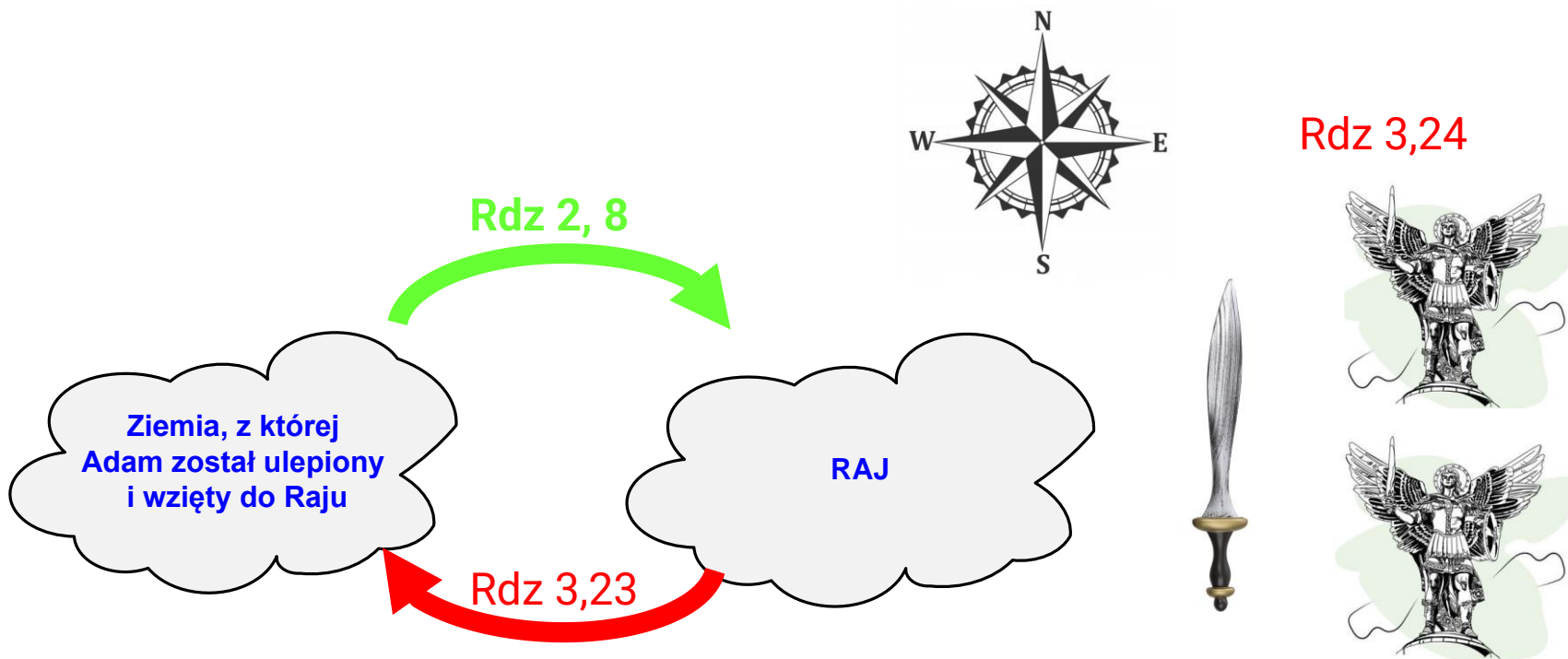
„Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. (7) Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnić, młode ich razem będą legły. Lew też jak wół będzie jadał słomę. (8) Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. (9) Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.„/ Iz 11,6-9/

# Ciekawostka

„A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił.”/Rdz 2, 8/

„(...)Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawial tę ziemię, z której został wzięty.”/Rdz 3,23/

„Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.”/Rdz 3,24/



Św. Hieronim tłumaczy (według drugiego znaczenia słowa) nie „wschód” ale „najpierw” – ale to tłumaczenie dziś uważane jest za błędne.

# Święty Ireneusz (ur. 130)

---

„Jeśli rozprawiając o naturze materii twierdzimy, że to Bóg ją stworzył, nie popełniamy błędu. Nauczyliśmy się bowiem z Pism, że Bóg posiada władzę nad wszystkimi rzeczami. Jednakże skąd ją wzięł lub w jaki sposób ją utworzył, **na ten temat ani Pismo niczego nie wyjaśnia (...)**”



# Tertulian (ur.160) i pierwotny świat idealny

---

„Przytaczam więc dwie sprawy z mów prorockich do rozeznania na przyszłość naszym przeciwnikom: jedną, dzięki której przyszłe sprawy są tymczasem głoszone zamiast przeszłych. Bo i **Bóstwu przysługuje, by uważało wszystko, co postanowiło, za doskonałe, ponieważ nie ma w nim różnicy czasu; w nim bowiem jedynie wieczność kieruje jednolicie stanem czasu, a proroczej Boskości jest właściwie raczej to, żeby widzieć naprzód, gdy patrzy na to, co jest spostrzeżone i jakby już wymazane**, to jest: żeby to, co jest przyszłe na wszelki sposób pokazać, jak powiedziała przez Izajasza: "Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje policzkującym". "Nie zasłoniłem mej twarzy przed zniewagami i opluciem" /Przeciw Marcjonowi/

# Tertulian (ur.160) i pierwotny świat idealny

---

W tej koncepcji opis stworzenia jest achronologiczny. W wiecznym, atemporalnym "teraz" Boga, człowiek odpowiedział negatywnie na Bożą miłość – czego konsekwencje mają wpływ na cały zakres Czasoprzestrzeni, od jej „początku” do domniemanego końca.

Stworzenie świata, kuszenie Adama, grzech pierworodny, strącenie Lucyfera, dzieło Zbawienia są czymś, co w umyśle Bożym jest „TERAZ”. Stąd pozorne sprzeczności, ponieważ my żyjemy i postrzegamy w czasie.

Wydarzenia opisywane w Księdze Rodzaju są pozatemporalne. Nie są „reportażem ze stworzenia, ale są raczej przypowieścią o charakterze teodycei (wyjaśnianie istnienia zła w świecie) mówiącą o relacji Bóg-stworzenie. Relacja ta posługuje się terminologią i pojęciami temporalnym dla dobra przekazu (bo niby jak inaczej można to opowiedzieć?). Nie można argumentu z wymiaru, w którym istnieje czas przenieść do wymiaru bezczasowego.

Choć faktycznie człowiek zaistniał po dinozaurach to sama relacja Bóg-stworzenie, w której po stronie stworzenia przedstawiany jest człowiek, jako tego stworzenia korona pojawia się wraz ze stworzeniem, a nie miliardy lat po nim.

# Tertulian (ur.160) i pierwotny świat idealny

---

Przykład: zwykle tłumaczymy:

"Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane **od założenia świata** w księdze życia **zabitego** Baranka." /Ap 13:8 BT5/

Jednak dosłowny przekład wspiera wersję atemporalną:

„I pokłoniam się mu wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, każdy, którego imię nie jest wpisane w Zwój życia Baranka **zabitego od założenia świata**.” /Ap 13.8 DOS/

Skutki Krzyża rozciągają się w przyszłość i w przeszłość – nikt bowiem nie może być zbawiony bez tej Ofiary.

Podobnie: Niepokalane Poczęcie było możliwe dzięki antycypacji skutków Krzyża. W Bożej Logice (a więc logice kogoś żyjącego bez ograniczeń czasu i przestrzeni) związek przyczynowo-skutkowy niekoniecznie implikuje zależność czasową (wcześniej-później).

Podobnie: KIEDY szatan był :Niosącym Światło? Jest duchem doskonałym – nie mógł zmienić swojej decyzji w czasie.

Grzech dzieje się poza czasem (a raczej pewnym sensie w każdym czasie, naraz dla każdego z nas. Tak jak Chrystus na Górze Tabor znalazł się w jednym "teraz" z Mojżeszem i Eliaszem.

Rosyjski teolog Sergiusza Bułgakowa (1871-1944) twierdzi, że upadek Adama miał miejsce w innym porządku świata, istniejącym jeszcze przed pojawieniem się czasu (co prawda określenie „przed” nie ma tu specjalnego sensu).

# Tertulian (ur.160) i pierwotny świat idealny

Przykład: zwykle tłumaczymy:

"Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane **od założenia świata** w księdze życia **zabitego** Baranka." /Ap 13:8 BT5/

Jednak dosłowny przekład wspiera wersję atemporalną:

„I p  
wp  
Sk  
zb  
Po  
W  
zw  
(w  
Po  
zm  
Gr

21	22	23	24	25
721	4969	575	2602	2889
<b>αρνιου</b>	<b>εσφαγμενου</b>	<b>απο</b>	<b>καταβολης</b>	<b>κοσμου</b>
arniou	esfagmenou	apo	katabolēs	kosmou
n_ Gen Sg n	vp Perf Pas Gen Sg n	Prep	n_ Gen Sg f	n_ Gen Sg m
<b>baranka</b>	<b>który jest zabity brutalnie</b> <b>który jest zamordowany</b>	<b>od</b>	<b>założenia</b>	<b>świata</b>

yć

ógł

a

kazdego z nas. Tak jak Chrystus na Górze Tabor znalazł się w jednym teraz z Mojżeszem i Eliaszem.

Rosyjski teolog Sergiusza Bułgakowa (1871-1944) twierdzi, że upadek Adama miał miejsce w innym porządku świata, istniejącym jeszcze przed pojawieniem się czasu (co prawda określenie „przed” nie ma tu specjalnego sensu).

# Tertulian (ur.160) i pierwotny świat idealny

---

Przykład: zwykle tłumaczymy:

"Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane **od założenia świata** w księdze życia **zabitego** Baranka." /Ap 13:8 BT5/

Jednak dosłowny przekład wspiera wersję atemporalną:

„I pokłoniam się mu wszyscy, którzy mieszkają na ziemi, każdy, którego imię nie jest wpisane w Zwój życia Baranka **zabitego od założenia świata**.” /Ap 13.8 DOS/

Skutki Krzyża rozciągają się w przyszłość i w przeszłość – nikt bowiem nie może być zbawiony bez tej Ofiary.

Podobnie: Niepokalane Poczęcie było możliwe dzięki antycypacji skutków Krzyża. W Bożej Logice (a więc logice kogoś żyjącego bez ograniczeń czasu i przestrzeni) związek przyczynowo-skutkowy niekoniecznie implikuje zależność czasową (wcześniej-później).

Podobnie: KIEDY szatan był :Niosącym Światło? Jest duchem doskonałym – nie mógł zmienić swojej decyzji w czasie.

Grzech dzieje się poza czasem (a raczej pewnym sensie w każdym czasie, naraz dla każdego z nas. Tak jak Chrystus na Górze Tabor znalazł się w jednym "teraz" z Mojżeszem i Eliaszem.

Rosyjski teolog Sergiusza Bułgakowa (1871-1944) twierdzi, że upadek Adama miał miejsce w innym porządku świata, istniejącym jeszcze przed pojawieniem się czasu (co prawda określenie „przed” nie ma tu specjalnego sensu).

# Święty Bazyli Wielki (330-379) doktor Kościoła

---

Akt stwórczy Boga to wg. Św. Bazylego pewien rodzaj impulsu, wprowadzenia pewnych właściwości w przyrodę. Stworzenie to „uruchomienie pewnego mechanizmu”

„Pomyślmy o słowie Bożym: [...] pozostaje czynne i skuteczne aż do dziś, a nawet aż do końca wieków. Jak piłka popchnięta przez kogoś w stronę pochyłości zaczyna toczyć się w dół wskutek swojego kształtu i spadku terenu i nie zatrzyma się, póki nie dotrze do płaskiego miejsca, tak też i natura wszystkiego, co istnieje, wprawiona w ruch jednym rozkazem (gr. eni prostagmati, łac. uno praecepto)”

/Hexaameron, IX 2/

„Ziemia czekała, by zrodzić resztę stworzenia tą mocą, którą otrzymała od Stworzyciela. Ale czekała na oznaczony czas i na Boży rozkaz” /Hexaameron, II, 3/

„Ten sam Boży rozkaz także dziś panuje nad ziemią, każdego roku okazuje swoją moc wydawania ziół, nasion i drzew. Jak kręcący się bąk po nadaniu mu pierwszego impulsu potem już sam obraca się wokół swej osi, tak i natura, otrzymawszy impuls pierwszego rozkazu, podąża za nim nieprzerwanie przez wieki, aż do wypełnienia się wszystkiego” /Hexaameron, V 10/

Jasne, że św. Bazyli nie znał idei wspólnego pochodzenia wszystkiego - ale dopuszczał wspólne pochodzenie gatunków: np. o ptakach i rybach napisał: "Ich wspólne pochodzenie z wód uczyniło je jedną rodziną" (św Bazyli, Eis ten heksaameron, hom.8)

# Orygenes (184-253)

---

„Któż, pytam, kto myśli rozsądnie, uzna za stosowne stwierdzenie, iż „dzień pierwszy, drugi i trzeci” z wieczorami i rankami, o których wspomina Pismo, były bez słońca, bez księżyca i gwiazd, a pierwszy dzień nawet bez nieba?

Czyż znajdzie się taki prostak, który by sądził, że Bóg, niby jakiś rolnik, „zasadził drzewa w raju, w Edenie na wschodzie” oraz posadził tam „drzewo życia”, to znaczy widzialne i dotykalne drzewo, aby ten, kto je z tego drzewa za pomocą materialnych zębów, otrzymał życie, a ten, kto je z innego drzewa, zdobywał wiedzę „dobra i zła”?

Co się zaś tyczy opowiadania, że „Bóg po południu przechadzał się po raju” i że „Adam skrył się pod drzewem”, zaiste sądzę, że nikt nie ma wątpliwości, iż Pismo przedstawiło je przerośnięcie, aby w ten sposób wskazać na pewne tajemnice.

Również zdanie: „Kain odszedł sprzed oblicza Boga”, wyraźnie skłaniają rozsądnego czytelnika, aby zastanawiał się, co oznacza „oblicze Boga” i w jaki sposób może ktoś „odejść” sprzed niego. Aby jednak nie musiał zwiększać ponad miarę objętości dzieła, nad którym pracuję, każdy, kto ma ochotę, może łatwo zebrać z Pisma świętego fakty opisane tak, jakby się wydarzyły, a jednak nie należy stosownie i rozsądnie wierzyć, iż mogły się one wydarzyć w sensie historycznym.”/O zasadach/

# Orygenes (184-253)

---

„Tego rodzaju opisy dosyć częste są również w księgach ewangelicznych, gdy mowa o tym, iż diabeł postawił Jezusa na wysokiej górze, aby pokazać Mu stad „wszystkie królestwa świata i ich chwałę”. Czyż uznamy, że mogło się to stać w sensie dosłownym, iż diabeł zaprowadził Jezusa na wysoka górę, żeby ukazać Jego cielesnym oczom jakby leżące u stóp jednej góry wszystkie królestwa świata, to znaczy królestwo Persów, Scytów i Indów, oraz sławę, jaka ich królowie cieszą się u ludzi? (...)

Jeśli zaś mamy szukać również rzeczy niemożliwych, to znajdujemy wzmiankę o zwierzęciu zwanym koziorożcem, które wcale nie istnieje, a Mojżesz pozwala je jeść jak inne czyste zwierzęta, i o gryfie, o którym nikt nigdy nie wspomniał ani nikt nie słyszał, iżby wpadł w ludzkie ręce, a Prawodawca zabrania go spożywać Pwt 14, 5 Pwt 14, 12.

Jeśli zaś podobnych przykładów mamy szukać w Ewangeliach, to czy nie będzie niedorzecznością dosłowne rozumienie zdania: „W drodze nikogo nie pozdrawiajcie”? Ludzie prości sądzą, że takie właśnie polecenie dał apostołom nasz Zbawiciel.

A czy uznamy za możliwe do spełnienia, zwłaszcza w tych okolicach, gdzie sroga zimą potęgują silne mrozy, polecenie, że nikt nie powinien mieć „dwóch sukien ani obuwia”./O zasadach/

MRB syndrom „skór z delfinów



# Orygenes (184-253)

---

„Tego rodzaju opisy dosyć częste są również w księgach ewangelicznych, gdy mowa o tym, iż diabeł postawił Jezusa na wysokiej górze, aby pokazać Mu stad „wszystkie królestwa świata i ich chwałę”. Czyż uznamy, że mogło się to stać w sensie dosłownym, iż diabeł zaprowadził Jezusa na wysoka górę, żeby ukazać

Jego cie  
to znaczy  
się u lud  
Jeśli zaś  
zwierzęc  
jeść jak i  
nie słysz

"Oto zwierzęta, które możecie spożywać: wół, owca, koza, jeleń, gazela, daniel, koziorożec, antylopa, oryks. (...)Możecie jeść wszelkie ptaki czyste, ale nie możecie jeść takich ptaków, jak orła, gryfa, sępa (...)" /Pwt 4,4-5.11-12 LUB/

iąta,  
szą  
e o  
e  
nikt  
Pwt

14, 5 Pwt 14, 12.

Jeśli zaś podobnych przykładów mamy szukać w Ewangeliach, to czy nie będzie niedorzecznością dosłowne rozumienie zdania: „W drodze nikogo nie pozdrawiajcie”? Ludzie prości sądzą, że takie właśnie polecenie dał apostołom nasz Zbawiciel.

A czy uznamy za możliwe do spełnienia, zwłaszcza w tych okolicach, gdzie sroga zimę potęgują silne mrozy, polecenie, że nikt nie powinien mieć „dwóch sukien ani obuwia”. /O zasadach/

MRB syndrom „skór z delfinów

# Orygenes (184-253)

---

„Niech nikt nie przepuszcza, że taki sąd wypowiadamy o wszystkich tekstach i twierdzimy, że żadne opisane zdarzenie nie miało miejsca, ponieważ określone zdarzenie nie odpowiada rzeczywistości; że żadnego prawa nie można przestrzegać co do litery, ponieważ określone prawo w rozumieniu dosłownym jest niedorzeczne albo niemożliwe; lub że to, co zostało napisane o Zbawicielu, nie miało miejsca w świecie widzialnym lub że nie należy przestrzegać żadnego prawa i żadnego przykazania, jakie On głosił. (...)

należy się starać uchwycić cały sens łącząc w sposób duchowy opowiadanie o faktach według litery niemożliwych z faktami, które nie są historycznie niemożliwe, lecz prawdziwe, bo i one mają sens przenośny na równi ze zdarzeniami, które dosłownie nie miały miejsca. Jesteśmy bowiem zdania, iż całe boskie Pismo ma sens duchowy, lecz nie całe sens cielesny. W wielu miejscach widać jasno, iż sens cielesny jest niemożliwy. Dlatego czytelnik powinien podchodzić do ksiąg świętych z rozumną uwagą i z przekonaniem, że są to Pisma boskie.” /O zasadach/

# Święty Bazyli Wielki (330-379) doktor Kościoła

---

Św. Bazyli zauważa, że Biblia nie mówi nam w zasadzie jak Stworzenie się odbyło; pisze nawet:

„To milczenie [Biblii] służy ćwiczeniu naszego rozumu, abyśmy wychodząc z tak niewielu danych, poczuli się wezwani do odkrywania prawdy” /Hexaemeron, II,3/

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami.” /Rdz 1,1-2/ **[mrb o co chodzi z bezładem powiedzieć/**

„Ziemia, jak mówi Pismo Święte, była niewidzialna i niedokończona” (por. Rdz 1,2)“

„Odwołam się tu do pewnego Syryjczyka: słowo syryjskie jest tu bowiem bliższe znaczeniu terminu hebrajskiego, lepiej więc oddaje znaczenie Biblii. Przez wyrażenie «unosił się» Syryjczycy rozumieją: przenikał naturę wody, **tak jak ptak zasłaniający jajka swoim ciałem i udzielający im siły życiowej przez swoje własne ciepło**. W ten sposób zbliżamy się najbardziej, jak tylko można, do znaczenia słów «Duch unosił się»: mamy przez to zrozumieć, że **przygotowywał naturę wody do wydania istot żyjących**; jest to wystarczający dowód dla tych, którzy pytają, czy Duch Święty brał aktywny udział w stworzeniu świata”/Hexaemeron, II 6/

# Święty Bazyli Wielki (330-379) doktor Kościoła

Św. Bazyli zauważa, że Biblia nie mówi nam w zasadzie jak Stworzenie się odbyło; pisze nawet:

„To miło  
niewielu

Jakiego Syryjczyka miał św. Bazyli na myśli? Prawdopodobnie św. Efrema (+373), który napisał:

„Na p  
pustk  
się na

„Duch Święty ogrzewał wody pewnego rodzaju ciepłem życiowym, aż doprowadził je jakby do wrzenia: wskutek intensywnego ciepła udzielił im płodności. Podobne jest działanie kwoki. Wysiaduje ona jajka, aż staną się płodne wskutek ciepła”

„Ziemia,

„Odwo  
znacze  
wyraże

**zasłaniający jajka swoim ciałem i udzielający im siły życiowej przez swoje własne ciepło.** W ten sposób zbliżamy się najbardziej, jak tylko można, do znaczenia słów «Duch unosił się»: mamy przez to zrozumieć, że **przygotowywał naturę wody do wydania istot żyjących**; jest to wystarczający dowód dla tych, którzy pytają, czy Duch Święty brał aktywny udział w stworzeniu świata”/Hexaemeron, II 6/

ptak  
II,3/

unosił

z 1,2)”

sze

ptak

# Święty Bazyli Wielki (330-379) doktor Kościoła

Św. Bazyli zauważa, że Biblia nie mówi nam w zasadzie jak Stworzenie się odbyło; pisze nawet:

„To milczenie [Biblii] służy ćwiczeniu naszego rozumu, abyśmy wychodząc z tak niewielu danych, poczuli się wzruszeni do odkrywania prawdy” /Hexaemeron, II,3/

„Płodność ziemi jest jej doskonałym dokończeniem: wzrost wszelkiego rodzaju roślin i wybujałych, wysokich drzew, zarówno pożytecznych, jak i niedających owoców; słodki zapach kwiatów i ich przyjemne kolory – wszystko to, co nieco później na rozkaz Boga ujawniło się z ziemi, aby upiększyć ją jako wspólną matkę tego wszystkiego”. Hexaemeron, II, 1

„Kiedy mówimy o głosie Bożym, o słowach, o rozkazie i o Bożym języku, nie oznacza to dźwięku, który wydobywałby się z organu mowy, ani drgania powietrza wskutek ruchu języka. To po prostu oznaka woli Boga, a jeśli nadajemy jej kształt rozkazu, to tylko dlatego, aby lepiej pouczyć duszę słuchacza”

„Kiedy ziemia odpoczęła, uwolniona wreszcie od ciężaru wody, dotarł do niej rozkaz, by wydała trawy i drzewa. Widzimy zresztą, że to samo dzieje się nawet dziś. **Głos, który wtedy rozbrzmiał, i ów pierwszy stały się prawem natury i nadal działają na ziemi, dając jej moc wydawania owoców po wszystkie czasy**”/Hexaemeron, V 1/

# Święty Grzegorz z Nyssy (335-394) doktor Kościoła

---

Akt stwórczy Boga to pewien rodzaj impulsu, przez który świat został skierowany w kierunku rozwoju. Rozwój ten dokonuje się dzięki samej aktywności dynamicznych potencji, które Bóg wszczepił w materię. Wygląda na to, że święty uważał, że człowiek w rozwoju przeszedł przez formę rośliny i zwierzęcia:

"Siła życiowa zespoliła się z naturą fizyczną według pewnego następstwa. Najpierw wlała się w naturę pozbawioną czucia, następnie zrobiła krok wyżej wstępując w świat uczucia, a w końcu osiągnęła inteligentne rozumne istoty" (De anima et resurrectione)./

Pierwszy opis stworzenia to stworzenie całej natury ludzkiej (a nie pojedynczego osobnika):

„Pismo mówiąc, że Bóg stworzył człowieka, za pomocą nieokreślonego terminu ukazuje całą ludzkość. To stworzenie nie zostało jeszcze nazwane Adamem, jak to mówi dalsze opowiadanie. Imię nadane stworzeniu nie było indywidualne, ale ogólne. Przez powszechną nazwę natury każe nam rozumieć, że dzięki Bożemu przewidywaniu i mocy w pierwszym stworzeniu została zawarta cała ludzkość”/Dialogus de anima et resurrectione, PG 46, 148, tłum. W. Kania, PSP 14, 81-82./

# Święty Grzegorz z Nyssy (335-394) doktor Kościoła

---

„Jak poszczególny człowiek jest określony ciężarem ciała i miarą dla niego są wymiary substancji, które rozciągają się tak samo jak powierzchnia ciała, podobnie sędzę, że jakby w jednym ciele Bóg, dzięki swej przewidującej mocy, zawarł całą pełnię ludzkości, i o tym właśnie mówi Pismo w słowach: «Stworzył Bóg człowieka, na obraz Boży go stworzył». Obraz [Boży] nie istnieje bowiem w jakiejś części natury ani łaska w jakimś z jej zewnętrznych przejawów, ale ta moc rozciąga się na cały rodzaj ludzki. [...]. Cała więc natura rozciągająca się od pierwszych do ostatnich jest jednym obrazem Tego, który jest”/3 De opificio hominis PG 44, 185CD, tłum. M. Przyszychowska, Kraków 2006, 93./

Pełnia ta istnieje obecnie w Bożym zamyśle a zrealizuje się, gdy przyjdą na świat wszyscy ludzie, którzy w ludzkiej naturze uczestniczą.

# Święty Grzegorz z Nyssy (335-394) doktor Kościoła

---

Gdyby nie grzech, nie byłoby "drugiego stworzenia" (jako dwie osoby płciowe, Adam i Ewa).

„Jeśli ktoś bardzo chce znać sposób, w jaki rozmnażałby się człowiek, gdyby nie potrzebował do tego małżeństwa, zapytamy go i my o to samo odnośnie do aniołów: w jaki sposób jest ich nieprzeliczone mnóstwo; są oni bowiem jedną substancją, a jednak można naliczyć ich wielu. Tak więc odpowiadamy pytającemu o to, jak mógłby istnieć człowiek bez małżeństwa: tak samo jak aniołowie. Powrót po zmartwychwstaniu do podobieństwa z nimi ukazuje, że i przed upadkiem człowiek był do nich podobny”/3 De opificio hominis 17, PG 44, 189A, tłum. M. Przyszychowska, Kraków 2006, 93./

**MRB czyli prze grzechem może stworzenie poza materią doczesną?**

Mamy zwierzęcą naturę z powodu grzechu:

„Po zdjęciu brzydkiej, ze skór zwierzęcych sporządzonej śmiertelnej szaty (przez skórę zwierząt należy rozumieć znak nierozumnej natury, którą przywdzialiśmy oddając się namiętnościom), każdy kawałek okrywającej nas zwierzęcej skóry zdejmujemy wraz z całością. Tym zaś, cośmy wraz ze zwierzęcą skórą wzięli, jest parzenie się, poczęcie, rodzenie, brud, pierś macierzyńska, jedzenie, wypróżnianie, wzrost aż do dojrzałości, pełnia siły, starość, śmierć”/Dialogus de anima et resurrectione PSP 14, 81/

Zatem istniał (krótko... Między „stworzeniami”) stan szczęśliwości, ale niekoniecznie w doczesnym świecie



# Święty Augustyn (354-430) – Ewangelia i nauka

---

Absolutnie ufał Słowu – i nie ufał swojej interpretacji Słowa. Nie stawał przy niej, jeśli obserwowalne fakty przyrodnicze by jej zaprzeczały:

„Wyznaję Twojej Miłości, że spośród wszystkich pism tylko tym księgom, które się nazywają kanonicznymi, nauczyłem się oddawać taką cześć i szacunek, iż wierzę najmocniej, że żaden z ich autorów w niczym nie pobił. **A jeślibym w tych pismach spotkał coś, co wydawałoby się być przeciwne prawdzie, nie wątpiłbym, że albo tekst jest skażony, albo tłumacz nie uchwycił sensu, albo ja go nie zrozumiałem**”/Św. August, Epist. 82 do Heronima/

Przestrzegał **„aby niczego nie twierdzić lekkomyślnie i gdy coś jest niepewne, nie głosić tego za pewne”**[De Gen. ad litt. imperfectus liber IX.]

Dlaczego? Bo takie „głoszenie”, kiedy katolik opowiada bzdury sprzeczne z ustaleniami nauki jest anty-ewangelizacją:

„Jeśli przychwycą chrześcijanina na błędzie w tych sprawach, które świetnie znają, jeśli usłyszą, jak wygłasza on swoje niemądre opinie, powołując się na nasze Pismo Święte, jakże będą mogli uwierzyć temu Pismu, gdy mówi o zmartwychwstaniu umarłych, o nadziei życia wiecznego i o królestwie niebieskim, skoro uważają stronicę Biblii za pełne błędów w tych sprawach, które można poznać przez doświadczenie i niezawodne rozumowanie?”De Genesi ad litteram libri duodecim, I, 19/

**MRB Augustyn nie idzie na łatwiznę w stylu „nauka nie mówi nic pewnego”**

# Święty Augustyn – Ewangelia i nauka

Absolutnie ufał Słowu – i nie ufał swojej interpretacji Słowa. Nie stawał przy niej, jeśli obserwowalne fakty przyrodnicze by jej zaprzeczały:

„Wyznamę Twojej Miłości, że spośród wszystkich pism tylko tym księgom, które się nazywają kanonicznymi, nauczylem się oddawać taką cześć i szacunek, iż wierzę najmocniej w ich prawdziwość.”

„Gdy [autorzy biblijni] oznajmują nam o czymś słowami, mogą pośród nas powstać dwa rodzaje sporu: spór o to, jak naprawdę było, i spór o to, co właściwie chce powiedzieć ów pisarz. Czym innym jest zastanawianie się, jak się dokonało stworzenie, a czym innym jest badanie, co Mojżesz [...] chciał powiedzieć tym, którzy mieli go czytać lub słuchać (...)

„Co się tyczy pierwszego rodzaju sporu – niech odejdą ode mnie wszyscy, którzy fałsz biorą za wiedzę. Co się tyczy drugiego rodzaju – niech odejdą ode mnie wszyscy, którzy mniemają, że Mojżesz głosił nieprawdę” /Wyznania/

umarłych, o nadziei życia wiecznego i o królestwie niebieskim, skoro uważają stronicę Biblii za pełne błędów w tych sprawach, które można poznać przez doświadczenie i niezawodne rozumowanie?” De Genesi ad litteram libri duodecim, I, 19/

**MRB Augustyn nie idzie na łatwiznę w stylu „nauka nie mówi nic pewnego”**

# Święty Augustyn – Ewangelia i nauka

---

„wielkie szkody i niebezpieczeństwo, gdyby chrześcijanin wygadywał głupstwa” (...) rozprawiając o tym i łudząc się, że przekazuje orędzie Pisma Świętego (...)

„należy za wszelką cenę unikać sytuacji, gdy inni, widząc, że chrześcijanin myli się – jak to się mówi – o całe niebo, z trudem powstrzymywaliby śmiech(...)

najbardziej zawstydzające jest nawet nie to, że wyśmiewają się z człowieka, który błądzi, ale że ci, którzy nie podzielają naszej wiary, myślą, że to nasi autorzy [natchnieni] głoszą takie rzeczy, a wtedy – z wielką szkodą dla tych, o których zbawienie zabiegamy – krytykują autorów [Biblii] jako niedouczonech i odrzucają ich.”/tamże/

Najgorsze, jest jednak brnięcie w nauczanie wbrew faktom:

„Wtedy aby obronić to, co jawnie fałszywie mówili, z lekkomyślną nieroztropnością próbują powoływać się na Pismo Święte jako dowód. Cytują nawet z pamięci całe długie fragmenty, o których myślą, że potwierdzają ich wypowiedzi, «nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co stanowczo twierdzą» (1 Tm 1,7)” /tamże/

„Nie byłaby to walka o nauczanie płynące z Biblii, ale o nasze własne nauczanie; pragnęlibyśmy nagiąć jej nauki do naszych, podczas gdy to nasze nauki winniśmy nagiąć do Pisma Świętego” /tamże/

„Nie sposób wprost wyrazić, jakim źródłem kłopotów i smutku dla roztropnych wierzących są tacy lekkomyślni i zarozumiali chrześcijanie, kiedy zostaną przychwyceni na opiniach błędnych i fałszywych przez tych, którzy nie uznają autorytetu Pisma Świętego” /tamże/

# Święty Augustyn – Ewangelia i nauka

---

Takie nauczania mogą też doprowadzić do zgorszenia ludzi wierzących i ich odejścia od wiary – kiedy utożsamiają literalne i fundamentalistyczne nauczania z samą wiarą chrześcijańską:

„Niebezpieczny jest wielce błąd słabych braci, którzy odpadają [od wiary], gdy słyszą przeciwnych wierze krytyków debatujących w sposób uczony i wymowny o teoriach astronomicznych albo o sprawach dotyczących materii świata (...)

„I patrzę na nich jak na ludzi wielkich; napełniają się też wzgardą dla tych ksiąg [biblijnych], które napisano dla dobra ich dusz, a chociaż dla ich pożytku spisano te księgi, to teraz zaledwie mogą je znieść”/tamże

Ogólna zasada:

„Każdy dobry i szczery chrześcijanin, gdziekolwiek znajdzie prawdę, rozumie, że należy ona do jej Pana”/De doctrina christiana/

Czyli to, co nazywamy „Zasadą Dezertera”

„Nie znam religii ponad prawdę”



# Święty Augustyn – Ewangelia i nauka

---

Święty Augustyn sam się stosuje do swoich nauk. Przedstawiając jedną z hipotez, pisze: „Nie będzie nic sprzecznego z wiarą w takim przypuszczeniu, chyba że **niezbita prawda** [nauk przyrodniczych] zaprzeczy temu. Gdyby zaś do tego doszło, **znaczyłoby to, że nauczania tego nie było nigdy w Piśmie Świętym, że jest to tylko opinia wysunięta wskutek niewiedzy człowieka**”/tamże/[MRB chodzi o istnienie świata materialnego przed zaistnieniem Słońca]

Augustyn nie uważał, że należy lekceważyć fachowców od wiedzy przyrodniczej: przeciwnie, uważał za bardzo ważne, by nie głosić głupot jako rzekomego przekazu chrześcijańskiego.

„(...)gdy wypowiedam te słowa, to obawiam się, że mogą mnie wyśmiać ci, którzy mają wiedzę naukową w tych kwestiach lub przez tych, którzy łatwo orientują się w omawianych tu faktach”/De Genesi ad Litteram Libri Duodecim, ks. I, 10/

# Święty Augustyn

---

Augustyn nie uważa nauki za jakiś problem:

„W sprawach, o których mówi Pismo Święte, a które są niejasne i przekraczają nasze horyzonty, możliwe są niekiedy różne interpretacje bez zagrożenia dla wiary, którą otrzymaliśmy. (...) nie należy zajmować stanowiska tak pośpiesznie i uparcie, bo gdyby dalszy postęp wiedzy podważył nasze opinie, wtedy wraz z nimi i my też byśmy upadli (...) Pożywnym ziarnem, do którego dotarłem, jest to: nauczyłem się, że łatwo jest odpowiedzieć według nauki naszej wiary tym wszystkim, którzy chcieliby ośmieszać Pismo Święte. **Jeśli na podstawie wiarygodnego świadectwa mogą dowieść jakichś faktów z dziedziny nauki przyrodniczej wtedy pokażemy im, że nie jest to sprzeczne z naszą Biblią**”/tamże/

„Nie czytamy w ewangelii, by Pan powiedział, posyłam wam Pocieszyciela, który by was pouczał o biegu słońca i księżyca. Chrześcijan bowiem chciał wykształcić, nie matematyków”.

„Święci pisarze, albo raczej Duch Boży, który przez nich mówił, nie chciał pouczać ludzi o tych rzeczach (to jest o istotnej naturze świata widzialnego), jako nie mających dla zbawienia żadnego pożytku”

# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

Tym, którzy podnosiliby zarzut, że skoro coś się rozwija (dziś powiedzielibyśmy: ewoluuje) to Bóg tego nie stworzył, Augustyn podaje analogię królów – budowniczych miast:

„Powiadamy, że miasta, na przykład Rzymu lub Aleksandrii [...], nie zbudowali rzemieślnicy i budowniczowie, lecz królowie, których wolą te miasta zostały zbudowane – o ileż bardziej Boga możemy nazwać założycielem natur”/De civitate Dei/

# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

Tym, którzy podnosiliby zarzut, że skoro coś się rozwija (dziś powiedzielibyśmy:

ewoluują

budowni

„Powia

rzemieś

– o ileż

## Przykład biblijny

Bóg obiecuje:

**"To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin."/Iz 44,26b/**

Bóg odbudowuje – ale rękoma Izraelitów:

**"Ale teraz rzekłem do nich: Widzicie nędzę, w jakiej się znajdujemy: Jerozolima jest spustoszona, a bramy jej spalone. Idźmy! Odbudujmy mur Jerozolimy, abyśmy nie byli nadal pośmiewiskiem! (18) I wyjawilem im, jak łaskawie ręka Boga mojego była nade mną; również słowa, które mi król powiedział. A oni powiedzieli: Wstańmy! Budujmy! I nawzajem zachęcali się do dobrej sprawy."/Ne 2,17-18/**

li

budowane



# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

Tym, którzy podnosiliby zarzut, że skoro coś się rozwija (dziś powiedzielibyśmy: ewoluuje) to Bóg tego nie stworzył, Augustyn podaje analogię królów – budowniczych miast:

„Powiadamy, że miasta, na przykład Rzymu lub Aleksandrii [...], nie zbudowali rzemieślnicy i budowniczowie, lecz królowie, których wolą te miasta zostały zbudowane – o ileż bardziej Boga możemy nazwać założycielem natur”/De civitate Dei/

Bp. Andrzej Siemieniewski komentuje, że jest to rozróżnienie przyczyny metafizycznej (a przy tym ostatecznej) od przyczyny bezpośredniej (fizycznej). Wydaje się to być zgodne z myślą św. Augustyna:

„Czymś innym jest być założycielem stworzenia i kierować nim od wnętrza bytu z najważniejszego punktu – kto to czyni, ten jest jedynym Stworzycielem, Bogiem. Czym innym zaś jest zmieniać bieg wydarzeń z zewnątrz, zgodnie z siłami i możliwościami udzielonymi przez Boga [...].

Bez wątpienia wszystko to, co widzimy, już zostało stworzone na początku, jakby w sieci składników, które jednak przejawiają się tylko wtedy, gdy zachodzą sprzyjające okoliczności”/De Trinitate/

# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

"Zbyt dziecinnie byłoby myśleć, że Bóg cielesnymi rękoma z mułu utworzył człowieka"

„Biblia oddziela w swoim opowiadaniu to, czego Bóg nie oddzielił w swoim akcie stwórczym”

O co chodzi?

W hebrajskim oryginale w drugim opisie stworzenia świata mamy „Bóg stworzył więc niebo i ziemię w jednym dniu” (nie „pierwszym!”).

Czytamy też z jednej strony:

„On przemówił, a wszystko powstało; On rozkazał, i zaczęło istnieć”/Ps 33,9/, z drugiej: „Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam”/J 5,17/ (zatem Dzieło Stworzenia trwa!)

Wniosek Augustyna: sześć dni to nie opis chronologiczny, tylko literackie, z podziałem na rodzaje wyliczenie wszystkiego, co zostało stworzone w jednym „dniu” – w jednym momencie.

Bóg „wyrzekł Słowo” i stworzone zostało wszystko – potencjalnie wraz z tym, co się dopiero rozwinie.

# Święty Augustyn

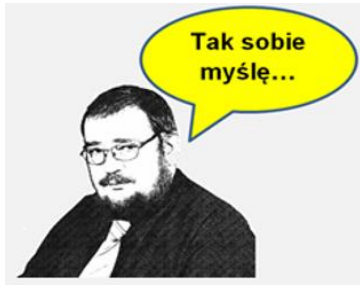
---

„Być może przez "dzień" [stworzenia] należy rozumieć wszelki czas, być może wszystkie przemijające wieki są zawarte w tym słowie; dlatego zwie się nie "pierwszym dniem" ale "jednym dniem", jak mówi Pismo: "I tak upłynął wieczór i poranek, dzień pierwszy"(Rdz 1, 4)" /De Genesi ad Litteram Libri Duodecim, ks. I, 10/

"I tak upłynął wieczór i poranek", to, jak obecnie widzimy, nie może się dokonać bez obiegu słońca. Pozostaje zatem byśmy rozumieli, że przez ten odcinek czasu zostało określone wyróżnienie poszczególnych dzieł, wieczór ze względu na zakończenie dopełnionego dzieła, poranek jako rozpoczęcie przyszłego. Podobieństwo zaczerpnięte z ludzkich czynów, jako, że najczęściej rano rozpoczęte, wieczorem ustają. Taki bowiem jest zwyczaj Pisma świętego."

# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---



Wydaje się, że doskonale można połączyć z ewolucją intuicje św. Augustyna wyrażoną w obrazie „wysiadywania świata” przez Boga:

„(...) tłumaczenie greckie i łacińskie mówi o Duchu Świętym, że unosił się nad wodami(..) w języku aramejskim, który jest zbliżony do hebrajskiego, słowo to nie oznacza unoszenia się, ale raczej wysiadywanie (...) „jest to podobne do zachowania ptaka, który wysiadyuje jajka, czy kwoki pomagającej pisklętom w rozwoju przez ciepło swojego ciała, wskutek jakby uczucia miłości”

/De Genesi ad litteram/

„Należy się strzec, by nie sądzić, że tchnienie Boga unosiło się jakoby w przestrzeni materialnej jakiegoś miejsca, ale jako siła efektywna i wytwarzająca, ażeby to nad czym się unosiło doszło do skutku i zostało wytworzone. Podobnie jak wola artysty unosi się nad drzewem lub czymkolwiek innym celem”

# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

Koncepcja „ziarna zakodowanego” (*rationes seminales*) – jest w pewnym sensie kontynuacją tego, co już czytaliśmy u poprzedników św. Augustyna.

Wszystkie byty – jakiegokolwiek zaistnieją – zostały stworzone na początku jakby „potencjalnie” (tak jak sosna jest w nasieniu, z którego rozwija się drzewo).

"Tak jak w ziarnie zawsze jest już zawarta cała roślina, choć musi się dopiero z niego rozwinąć z biegiem czasu, by można ją było dostrzec, tak samo pierwotne stworzenie mogło zawierać przyszłe gatunki, choć początkowo ukryte: miały się rozwinąć dopiero później"

Stworzenie powstało w jednym akcie kreakcji, ale niekoniecznie musiało kreować „gotowe” wszystkie rośliny, gatunki zwierząt i ludzi i akcentując sprawczą, a nie „dotykającą” rolę Boga w procesie stworzenia. Przy czym Augustyn rozróżnia nasiona w rozumieniu dosłownym (pojedyncze ciała, które się rozwijają) jak i niedosłownym (w tym znaczeniu stworzenie z ks. Rodzaju jest „nasieniem” dla całego świata organicznego).

Wszystko, co powstaje, rozwija się i wzrasta istniało już od pierwszej chwili stworzenia. Cała bowiem doskonałość skutku zawarta jest w doskonałości całokształtu przyczyn. Augustyn uważał też, że **na kształtowanie się tego, co jest, miały wpływ warunki środowiska** (*opportunitates temporum*, czyli możliwości w jakimś momencie)

# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

Augustyn ma takie „ewolucyjne” (anachronizm!) stworzenie za stworzenie w jednym akcie stwórczym:

„Jeśli dziś widzimy stworzenia, które rozmaicie działają w czasie zgodnie z naturą im właściwą, to wynika to z zasad, które jakby ziarno Bóg w nich zasiał w chwili stworzenia, kiedy to przemówił, a wszystko powstało; rozkazał, a zaczęło istnieć”/De Genesi ad litteram/

„mamy sobie wyobrazić, że **kiedy Bóg stworzył wszystkie rzeczy jednocześnie, świat już zawierał wszystko w sobie**: [...] nie tylko niebo i słońce, księżyc i gwiazdy, ale [...] także wszystkie istoty, które woda i ziemia miały wydać z siebie”

[Wszystko] „co pojawiło się z biegiem czasu, znamy obecnie jako dzieła, które wykonuje Bóg aż do chwili obecnej”

[Wszystkie rzeczy w chwili Stworzenia] „w ziarnie już wcześniej są obecne, choć niewidzialnie, wszystkie te elementy, które z upływem czasu rozwiną się w drzewo”

„W ciałach ożywionych została zaszczepiona pewna naturalna siła oraz – by tak powiedzieć – uprzednio zasiane i jakby zaplanowane załączki (*praeseminata primordia*) organizmów mających powstać w przyszłości. (...) „w ziemi została stworzona, rzecz można, potencjalnie natura traw i drzew””/De Genesi ad litteram/

# Święty Augustyn i stworzenie z bezkształtnej materii

---

„Ale można zapytać, czy niebem i ziemią nazwał wszystko już wyróżnione i dokonane, czy też samą na początku jeszcze bezkształtną materię? Materię, którą rozkaz Boga w sposób niewymowny przekształcił w owe uformowane i piękne rzeczy i określił mianem nieba i ziemi.

Jakkolwiek czytać możemy: "co świat stworzyłeś z bezładnej materii" , to jednak i o samej materii, jakakolwiek by ona nie była, nie można powiedzieć, że nie została stworzona przez Tego, od którego, jak wierzymy i wyznajemy, pochodzi wszystko. Również samo ustanowienie i uporządkowanie pojedynczych rzeczy, jak też ukształtowanych i wyodrębnionych nazywa się światem. Natomiast sama materia jak gdyby zarodek nieba i ziemi, została nazwana niebem i ziemią. I niebo i ziemia jako stan bezładu i zmieszania są zdolne do przyjęcia form od Boga Stwórcy.”/Niedokończony komentarz słowny do Księgi Rodzaju/

# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

Niesamowite, ale św. Augustyn napisał nawet że pierwotnie stworzona materia mogła nawet mieć postać mglistego obłoku z uśpionymi na razie możliwościami rozwoju; zaktualizowały się one w stosownym czasie(!).



# Święty Augustyn i sposób stwarzania

Niesar  
mieć p  
się on

„Również tę, bezładną jeszcze materię, raczył nazwać ziemią niewidzialną i nieuporządkowaną, ponieważ między wszystkimi elementami świata, ziemia wydaje się mniej piękną niż pozostałe. Tę samą materię, nazwał również wodą, ponad którą unosiło się tchnienie Boga. Podobnie jak nad rzeczami, które mają powstać, unosi się woła artysty. (...) **Otóż te wszystkie nazwy, zarówno nieba i ziemi, czy też ziemi niewidzialnej i nieuporządkowanej, jak też przepaści i ciemności, albo wody, ponad którą unosiło się tchnienie Boga, to są określenia materii bezkształtnej.** Nazwy te są po to, aby przy pomocy znanych słów uzmysłowić niewprawnym rzecz nieznaną.

I to nie za pomocą jednego określenia, ale wielu, żeby w przypadku jednego ludzie nie myśleli, że chodzi o to, co zwykli tym mianem określać. Materia ta nazwana została niebem i ziemią, ponieważ z niej miało powstać niebo i ziemia. Nazwana została ziemią niewidzialną i nieuporządkowaną i ciemnościami nad przepaścią, ponieważ była bezkształtną i nie mogła być widziana pod żadną postacią, ani też być przedmiotem jakiegokolwiek doznania, nawet gdyby był człowiek, który mógłby widzieć i doznawać. (...). **Tymi jednak wszystkimi nazwami określona była bezkształtna i niedostrzegalna materia, z której Bóg uczynił świat.**”

/De Genesi ad litteram, I, 12/


# Święty Augustyn i sposób stwarzania

---

Niesamowite, ale św. Augustyn napisał nawet że pierwotnie stworzona materia mogła nawet mieć postać mglistego obłoku z uśpionymi na razie możliwościami rozwoju; zaktualizowały się one w stosownym czasie(!).

„Nie było trudne dla ręki Twojej wszechmocnej - **co i świat stworzyła z bezładnej materii** - nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone”/Mdr 11,17/

„**Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładna i pustkowiec**: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: **Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość**. Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień drugi. A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, Bóg **nazwał tę suchą powierzchnię ziemią**, a zbiorowisko wód nazwał morzem. ”/Rdz 1,1-10 BT5/



„(...)wtedy to Pan **Bóg ulepił człowieka z prochu** (dosłownie: „z mułu”) **ziemi** i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.”/Rdz 2,7/

# Święty Augustyn o czasoprzestrzeni ☺

---

„Stworzenia powołane do bytu poczęły się w czasie rozwijać: i stąd przed stworzeniem próżno byłoby szukać czasu, jakby przez czasem ktoś chciał znaleźć czas.”./Niedokończony komentarz słowny do Księgi Rodzaju/

Międzynarodowa Komisja Teologiczna Kościoła Katolickiego, której ówczesnym przewodniczącym był Kardynał Ratzinger:

„W świetle katolickiej wizji przyczynowości Bożej, prawdziwa przygodność stworzonego porządku nie jest niekompatybilna z posiadającą określony cel Bożą opatrnością. Boża przyczynowość i stworzona przyczynowość różnią się od siebie w sposób radykalny pod względem rodzaju, a nie tylko skali. Z tego wynika, że nawet efekt prawdziwie przygodnego procesu naturalnego może być częścią Bożego planu opatrnościowego dla stworzenia.”.

# Święty Augustyn – współczesne opinie o jego koncepcjach

---

„pogląd św. Augustyna różni się bardzo od współczesnych teorii kosmogonicznych, tak samo od ewolucji biologicznej, jednak świadczy o genialnej intuicji i gdyby teologowie rozwinięli jego myśli, nie doszłoby na pewno do wielu naiwnych tłumaczeń”/A.Granat/\*

Augustyn podkreśla niezwykle silnie zależność tego wszystkiego, co ma się pojawić, od woli Bożej. I wydaje mu się być rzeczą obojętną i drugorzędną, w jaki sposób to, co się pojawi w przyszłości, zawarte jest w owych zarodkach życia (rationes seminales) stworzonych na początku. Istotnym momentem jest, że to wszystko pojawia się tak, jak Bóg zechciał i przewidział\*\*

„Bóg kierował przygodnym procesem ewolucji, aby doprowadzić do wytworzenia bardziej zaawansowanych form materii ożywionej, aż do momentu, gdy mogła ona przejść pod panowanie ludzkiej duszy. Bóg pokierował historią biologiczną w ten sam sposób, w jaki kieruje On ludzką historią. Dokonuje tego bez ingerowania w przygodną naturę procesu historycznego.”\*\*\*

\*W. Granat, Bóg Stwórca, Lublin 1961, 49

\*\*Julisław Łukomski, Augustyna teoria rozwoju organizmów w świetle współczesnego ewolucjonizmu Studia Philosophiae Christianae 7/2, 151-182

\*\*\* *Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP Nicanor Pier Giorgio Austriaco OP*, O stworzeniu 24. W jaki sposób Bóg stworzył homo sapiens poprzez ewolucję? Dominikańska szkoła teologii <https://www.szkolateologii.dominikanie.pl/summa/o-stworzeniu-24-w-jaki-sposob-bog-stworzyl-homo-sapiens-poprzez-ewolucje/>

# Święty Augustyn – interpretacja Księgi Rodzaju

---

Augustyn zwrócił uwagę na oczywisty problem interpretacji literalnej: jeśli mowa o „dniach” i „nocach” to w którym miejscu geograficznym? Wszak w różnych miejscach są one w różnym czasie:

„Kiedy słońce osiągnęło południe, u nas jest dzień; kiedy zaś w swym biegu osiągnęło północ, u nas jest noc, ale przecież nie możemy powiedzieć, że w tym innym regionie [świata] nie ma wtedy słonecznego światła. Chyba że oddamy się fantazjom poetów, wierząc, że słońce zanurza się w ocean a rankiem wynurza się z drugiej strony.(...)”

Czy światło [stworzone pierwszego dnia] pozostało, zanim noc nie nadeszła, aż do czasu, gdy jeden dzień przeminął?

Albo czy noc, następująca po dniu światła, trwała podczas gdy nocne godziny przemijały aż poranek kolejnego dnia zaświtał, i w ten sposób wypełnił się ów jeden dzień?

W tym czasie, gdy u nas jest noc, słońce oświeca przecież swoim blaskiem te części świata, z których powraca od miejsca swojego zachodu, do miejsca wschodu. Dlatego też podczas dwudziestoczworgodzinnego cyklu obrotu słońca zawsze jest dzień w jednym miejscu, a noc w innym””/De Genesi ad Litteram Libri Duodecim, ks. I, 10/

# Święty Augustyn – stworzenie w ciele „zwierzęcym”

---

"Jeżeli natomiast ów człowiek, który został stworzony, już był ciałem i duszą, to przez owo tchnienie zostało przyznane duszy czucie, skoro człowiek stał się istotą żywą. Nie jakoby owo tchnienie przemieniło się w istotę żywą, ale jego skutkiem stała się istota żywa. **Nie należy jednak rozumieć, że chodzi tu o człowieka duchowego, który stał się istotą żywą, lecz dopiero zwierzęcego.** Wówczas bowiem stał się duchowym, kiedy w ogrodzie rozkoszy umieszczony czyli pędząc życie szczęśliwe otrzymał przykazanie udoskonalenia siebie, co miało być dopełnione przez Słowo Boże.

Dlatego kiedy zgrzeszył, przekraczając przykazanie Boże i został wygnany z raju, pozostał w tym stanie jako zwierzęcy. Dlatego też najpierw prowadzany życie zwierzęce, będąc z niego zrodzeni po popełnieniu grzechu, dopóki nie osiągnięty Adama duchowego, ożyli Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nie zgrzeszył. (...) W taki bowiem sposób powiada Apostoł: "Nie było jednak wpierw to, co duchowe, lecz naprzód to, co ziemskie, a potem to, co duchowe. Tak też jest napisane: Stał się pierwszy, człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym"."

# Święty Augustyn – Ogród Eden niekoniecznie był miejscem

---

"Chodzi więc o światło mądrości w ogrodzie Eden na wschodzie, to znaczy w rozkoszach nieśmiertelnych i umysłowych. Albowiem "rozkosze", "uciechy" lub "uczty" to odpowiednik tego słowa, jeśli tłumaczy się z hebrajskiego na język łaciński.

**Zostało zaś zastosowane w taki sposób bez bliższego wyjaśnienia, ażeby wydawało się, iż określa jakieś miejsce, i aby nadawało całemu wyrażeniu wydźwięk bardziej metaforyczny.** Przez wyrosło z ziemi wszelkie wspomniane drzewo rozumiemy radość duchową, jako wznoszącą się ponad ziemią, a nie uwikłaną lub przygniecioną naleciałościami ziemskich pożądliwości. Natomiast drzewo życia zasadzone w środku"

# Święty Augustyn – kuszenie Adama i Ewy

---

" A więc czy w sposób widzialny ukazał się im, czy też przystąpił do nich jakby w materialnych miejscach, skoro na takich działa? **Oczywiście, że nie**, ale w dziwny sposób w myśli podawał la to, co potrafi.

Również i teraz w każdym z nas nic innego się nie dzieje, kiedy upadamy w grzech, jak to, co stało się wówczas wśród owej trójki, wężu, niewieście i mężczyźnie. Najpierw bowiem jest podnieta czy to ze strony myśli czy też zmysłów ciała czy to ze strony wzroku, słuchu dotyku, smaku albo powonienia.

(...) Jeżeli natomiast rozum wyrazi zgodę i postanowi, iż należy dokonać tego, do czego pożądlivość pobudza, człowiek zostaje odrzucony od wszelkiego życia szczęśliwego niby wypędzony z raju”



# Teodoret z Cyru (ok. 390 – ok. 460)

---

„Bóg wziął własnymi rękami proch ziemi, aby ulepić człowieka. Spróbujemy zrozumieć, coż może oznaczać taki język. Oznacza to, że Bóg zaangażował się w sposób szczególny w stworzenie natury człowieka. To właśnie przekazuje nam wielki prorok [Mojżesz], jako że reszta stworzenia została powołana do istnienia rozkazem ustnym, a tylko człowiek został uczyniony przez «ręce» Boże. Jak nienarodzone dziecko znajduje się w łonie matki i rozwija się w tym, co je otacza od samego początku, podobnie Bóg pragnął zaczerpnąć materiał ciała ludzkiego z ziemi”/Kompendium o mitach heretyków/

# Św. Ambroży (+397)

---

Moja prezentacja jest oczywiście jednostronna. Niektórzy Ojcowie pojmowali Księgę Rodzaju dość dosłownie. Oto przykład:

„Znam prawa alegorii, chociaż mniej z siebie niż z cudzych uczynków. Są tacy, którzy naprawdę nie uznają zdrowego rozsądku Pisma Świętego, dla których woda to nie woda, ale jakaś inna natura, którzy widzą w roślinie, w rybie, czego sobie życzy ich fantazja, którzy zmieniają naturę gadów i dzikich bestii pasujących do ich alegorii, jak tłumacze snów, którzy wyjaśniają wizje we śnie, aby służyły swoim własnym celom. Dla mnie trawa jest trawą; Roślina, ryba, dzikie zwierzę, zwierzę domowe, wszystko rozumiem dosłownie. (...)

Jak kula, którą popycha się, gdy napotyka nachylenie, opada, niesiona swoim kształtem i naturą gruntu, i nie zatrzymuje się, dopóki nie osiągnie płaskiej powierzchni; tak więc natura, raz wprawiona w ruch przez Boski nakaz, przemierza stworzenie równym krokiem, przez narodziny i śmierć, i utrzymuje następstwo rodzajów poprzez podobieństwo, aż do ostatniego. Natura zawsze sprawia, że koń jest następcą konia, lew po lwie, orzeł po orle i zachowując każde zwierzę przez te nieprzerwane następstwa, przekazuje je do końca wszechrzeczy.(...)

[Istnieją inne stworzenia] które nawet dzisiaj widzimy, jak rodzą się z samej ziemi. W deszczową pogodę wydaje koniki polne i ogromną liczbę owadów, które latają w powietrzu i nie mają imion, ponieważ są tak małe; produkuje również myszy i żaby. W okolicach Teb w Egipcie, po obfitych deszczach w czasie upałów, kraj pokrywają myszy polne. Widzimy, jak samo błoto rodzi węgorce; nie wychodzą z jaja ani w żaden inny sposób; tylko ziemia je rodzi. ”/Homilie o sześciu dniach stworzenia/